

SŁOWO

Wilno, Piątek 19-go września 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nru 15 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-iej 20 gr.; za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadestane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Bezpieczeństwo zewnętrzne.

Od chwili ukończenia wojny światowej Francja jest zaabsorbowana ideą zabezpieczenia się od Niemiec.

Sympatyk Labour Party, prof. Wester pisze:

„Główną troską ogółu francuskiego jest nietylko odszkodowanie, co bezpieczeństwo... Anglicy widzą Francję opanowaną chęcią stworzenia takiej siły militarnej, której wierzchnictwu żadne mocarstwo nie będzie w stanie stawić oporu. Trudno jest zaiste zrozumieć nieustające domaganie się Francji zabezpieczenia jej bezpieczeństwa... Bylibyśmy gotowi iść na spotkanie życzeniom narodu francuskiego i zawarciu zrozumiałego paktu gwarancyjnego, o ile przekonamy nas o szczerej redukcji zbrojeń”.

Rzecz charakterystyczna, Anglia gotowa była dać gwarancję Francji od napadu Niemiec na jej terytorjum, ale nie zgadza się tą gwarancją objąć państwa, wchodzące dziś w sferę wpływów Francji, mianowicie nie chce zobowiązać się do pomocy Francji, gdy ta przyjdzie z pomocą Polsce napadniętej przez Niemcy.

Historyk francuski Aulard, wice-prezes organizacji masonskiej zwanej Ligą Praw Człowieka, jest naturalnie propagatorem i zwolennikiem Ligi Narodów. Opowiada on, że przedstawiał na zebraniu chłopów francuskich „niebezpieczne położenie Francji wobec Niemiec, których ludność silnie wzrasta i które tajemnie się zbroją”.

Liga Narodów, mogłaby być gwarancją bezpieczeństwa wówczas tylko, gdyby posiadała silne wojsko, a państwa byłyby wojska pozabawione lub gdyby monopol siły zbrojnej miało jedno państwo, której organem byłaby Liga. Nie chodzi mi w danym razie o przesadne pojęcie Aularda o Lidze i jej znaczeniu, lecz to, że wyraża on opinie obawy Francji przed Niemcami, szybciej od niej się mnożącymi, i znacznie liczniejszymi.

Nas nie zabezpieczy Liga Narodów. Jeżeli dotychczas zwykle przegrywaliśmy sprawy w Lidze Narodów, to po wprowadzeniu do niej Niemiec i Rosji przy obecnym stosunku Polski do Niemiec, nastąpi na mocy uchwały Ligi Narodów podział Polski.

Polska na Ligę Narodów musi patrzeć jako na niebezpieczeństwo. Jeszcze nie skonsolidowaliśmy mocno państwa, a mamy do czynienia z instytucją, która pasywnie nad państwami, wdziera się w sferę ich kompetencji. Gdy głównym wewnętrznym wrogiem naszego państwa są Żydzi, wobec nas instytucja międzynarodowa, która jak wszystkie niemal organy międzynarodowe, z wyjątkiem Kościoła Katolickiego, jest opanowana przez wpływy żydowskie — jest wrogiem zewnętrznym.

Władysław Studnicki.

SEJM i RZĄD.

Posiedzenie Rady Ministrów.

We środę odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Między innymi przyjęto protokół, dotyczący uregulowania żeglugi powietrznej między Polską a Wielką Brytanią oraz projekt umowy o obrocie płatniczym między Polską a Austrią.

Oprócz tego, przyjęto projekt ustawy o zwolnieniu od podatków i opłat publicznych, państwowych, samorządowych osób, korzystających z prawa eksterytorjalności oraz szefów zawodowych przedstawicielstw konsularnych państw obcych w Polsce.

Podróż inspekcyjna min. Kiedronia. Minister Przemysłu i Handlu inż. Kiedroni wyjeżdża dnia 21 b. m. w podróż inspekcyjną do Wilna i Białegostoku. Ministrowi towarzyszyć będą p.p. generalny dyrektor poczt i telegrafów Moszczeński, dyrektor departamentu Min. Przem. i Handlu J. Dąbrowski, inspektor gen. Żółtowski i p. Kostanowski.

Podróż p. ministra ma na celu inspekcję służby pocztowej i odbycie konferencji w sprawie służby łączności. Poza to p. minister zechce się z przedstawicielami sfer przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych.

Uchwały „Wyzwolenia” i „Jedności Ludowej” w sprawie Ziemi Wschodnich.

Klub Z. P. S. L. „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa”, obradując w dn. 16 i 17 września nad całokształtem aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych w Polsce, specjalną uwagę zwrócił na Ziemię Wschodnią.

Między innymi powzięto następujące uchwały w sprawie kresów: 1) Klub stwierdza, że zamianowanie generałów na stanowiska wojewodów jest niezgodnie z konstytucją Rzplitej Polskiej, że nie wpłynęło ono dodatnio na sanację stosunków na Ziemiach Wschodnich; rozdrażni zaś tylko miejscowe społeczeństwo i pogłębi już istniejące antagonizmy między przedstawicielami władzy państwowej polskiej a miejscową ludnością. Wobec tego Klub wzywa Rząd do natychmiastowego odwołania generałów ze stanowiska wojewodów i niezwłocznego podjęcia reformy administracji Kresów.

Wobec klęski nieurodzajów, która między innymi silnie dotknęła województwa Wschodnie, najbardziej zniszczone przez wojnę, Klub wzywa Rząd do zorganizowania doraźnej pomocy dla ludności kresowej.

3) Klub uważa za konieczne, aby podsekretarjat stanu dla spraw kresowych, który winien obejmować całokształt życia gospodarczego i politycznego Kresów—był ukonstytuowany przy prezydium Rady Ministrów, a nie przy Ministerstwie spraw Wew. i aby nominacja podsekretarza stanu została dokonana w porozumieniu z przedstawicielami parlamentaryzmu ludności Ziemi Wschodnich.

Aresztowania Polaków w Kownie.

RYGA, 18. IX. (tel. wł.—s.). Z Kowna donoszą: W nocy z 15 na 16 b. m. władze litewskie dokonały szeregu aresztowań wśród Polaków kowieńskich. Aresztowania te, jak donoszą tutejsze dzienniki, są rezultatem wykrycia organizacji szpiegowskiej na rzecz Polski.

Według doniesienia „Narodowej Myśli” na czele organizacji stał oficer polski, przebywający w Kłajpedzie w charakterze korespondenta jednego z pism polskich. Po wykryciu puch'u niemieckiego w Kłajpedzie przeniósł się on do Kowna. Działalność jego przybrała ostatnio bardzo aktywny charakter i wskutek tego policji politycznej udało się wykryć organizację.

Poza szpiegostwem organizacja ta prowadziła werbunek Polaków i koni do bojowych oddziałów.

Wykrycie w Kownie organizacji uprawiającej rzekomo szpiegostwo na rzecz Polski jest nową insynuacją litewską, obliczoną na cele najzupełniej realne. Oto, jak donosiliśmy w dniu 19 i 20 b. m., w Kownie odbędzie się wybory do samorządów, chodzi więc Litwinom, o stwierżenie argumentów dla agitacji wyborczej przeciw Polakom, a następnie o przyczynę dla przeprowadzenia nowej represji, aby tem zastraszyć wyborców polskich i w ten sposób osłabić element polski i widoki na powodzenie w wyborach.

Zainsejnowano więc wykrycie organizacji szpiegowskiej na rzecz Polski.

Cele kretej roboty litewskiej dla nikogo nie są chyba nie zrozumiałe. Należy przygotować się do nowego męczeństwa Polaków w Kownie.

Rozruchy w Bułgarii.

Proklamowanie stanu wyjątkowego.

BIAŁOGRÓD, 17. IX. (PAT). Dzienniki białogrodzkie donoszą z Sofji, że od wczoraj słychać strzelania w okolicy Sofji. Walki odbywają się także w innych miejscowościach wewnątrz kraju. Rząd proklamował w kraju stan oblężenia.

Zamordowanie Aleksandrowa.

SOFJA, 17. IX. (PAT). W rezultacie walk pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami sowiektów zamordowany został ideowy przywódca macedoński Teodor Aleksandrowicz. Organizacja wydała wyrok śmierci na przeciwnikach wykonujących go natychmiast na 7 głównych przywódcach. W całym kraju po zabójstwie Aleksandrowicza panuje żałoba.

Heimatsbund a Kłajpeda.

KRÓLEWIEC, 16. IX. (PAT). Centrala Heimatsbundu w Królewcu, organizacji jednoczącej w sobie wszystkie tajne związki wojskowe polityczne w Prusach Wschodnich wysłała do kanclerza Marxa, w sprawie ustosunkowania się Niemiec do Litwy, list następującej treści:

Polityka Litwy w Kłajpedzie, w kraju o wysokiej i wybitnej niemieckiej kulturze, zmierzając, przez największe prześladowania do zupełnej litwinizacji jeszcze przed wprowadzeniem autonomii, jest niezgodną z powagą i godnością narodu i państwa niemieckiego. Niemiecka ludność w Kłajpedzie jest w niesłuszny sposób prześladowana i szykanowana.

Położenie Niemców w Kłajpedzie jest gorsze aniżeli Niemców w Poznaniu. Również niekorzystne jest położenie Niemców w samej Litwie, gdzie oni tylko tolerowani i narażeni na rozmaite szykany. Litwa uważa, że w stosunku do Niemiec może sobie na wszystko pozwolić, ponieważ uważa się za nieodzowne ogniwo polityki niemieckiej.

Jeżeli rząd niemiecki w dalszym ciągu zostanie bezczynny, stanie się współwinnym niechybnym skutków, które muszą nastąpić. Jest koniecznym podkreślić wielkość posiadania litewskiego w Niemczech. Na wydalanie obywateli niemieckich z Kłajpedy i Litwy należy odpowiedzieć wydalaniem litewskich obywateli z Niemiec, a udzielenie pozwoleń na pobyt w Niemczech traktować w podobny sposób, jak to czyni rząd kowieński, i ewentualnie zamknąć zupełnie ruch przez Tyllę i Eidkunen.

Prusy Wschodnie są bardzo zainteresowane w dobrych stosunkach z sąsiednią Litwą, postępowanie rządu litewskiego naprzeciw jednak te stosunki. Położenie jest bardzo poważne i tylko ostre postępowanie może przeszkodzić niebezpieczeństwu.

Za granicą.

Niemcy, a Liga Narodów.

Redaktor Antoni Baupré w swych nadzwyczaj interesujących korespondencjach do krakowskiego „Czasu”, porusza sprawę niemieckiej propagandy na genewskim gruncie: „Przed kilku dniami przybyli do Genewy z Berlina poseł do parlamentu niemieckiego Breitscheid, dawniej radykalny rewolucjonista, dziś wybitny członek partii socjalistycznej — i hr. Kessler, znany pacyfista. Zamieszkali w hotelu des Bergues, najwytworniejszym, i obok Beauvillage najdroższym (pokój bez utrzymania 30 fr.) i zorganizowali szereg konferencji na temat: „Niemcy i Liga Narodów”. Jedną z nich odbyła się w małej, nieładnej sali Athénée i tam wysłuchałem całej mowy Breitscheida. Dodać zaś muszę, że przewodniczył na tem zebraniu le trés honoroble mrs. Branting, członek Rady Ligi i przedstawiciel Szwajcarii. Audytorjum składało się co najmniej w połowie z Niemców; w drugiej połowie przeważali Szwajcarzy; byli także cudzoziemcy różnych narodowości, między nimi kilku Azjatów. Breitscheid mówił po niemiecku, — fakt niebywały w Genewie od czasu wojny, — a cała jego mowa miała tę wyraźną tendencję, aby przygotować ogół do rewizji traktatu wersalskiego.

Tok jego wywodów był następujący: Większość Niemców pragnie przystąpienia do Ligi Narodów, — również chce tego rząd obecny. Niemcy jednak muszą mieć absolutną pewność, że skoro się zgłoszą, zostaną przyjęte bez żadnych zastrzeżeń.

Niemcy nie będą stawiać żadnych warunków co do ich przyjęcia do Ligi, ale sądzą, że Liga spełni niektóre Selbstverständlichkeiten; mianowicie: Niemcy otrzymają natychmiast stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów — (miejsce takie mają dotychczas tylko Wielka Brytania, Francja, Włochy i Japonia); będą traktowane jako uczestnik Ligi bezwzględnie równouprawniony; i — nie zostaną zmuszone do podpisania żadnego aktu, któryby stanowił ponowną ratyfikację traktatu wersalskiego. Po spełnieniu tych „zyczeń”, Niemcy gotowe są współpracować z Ligą nad utrwaleniem powszechnego pokoju. Mówca wie, że istnieją pewne uprzedzenia co do Niemiec, zwłaszcza ze strony Francji — i pragnie je rozproszyć. Włec najpierw kwestja Alzacji-Lotaryngji nie istnieje dla niemieckiego rządu. Przy załatwieniu tej sprawy popełniłno Schönheitschler, należało przeprowadzić w Alzacji plebiscyt,

Sow.-bandyci w Bessarabji.

BUKARESZT, 18. IX. (PAT). Przybyła na łodzi motorowej od strony wybrzeża rosyjskiego banda bolszewicka zaatakowała Katarburar i Nikolajewkę, wioski na południu Bessarabji. Władze szybko zmusiły napastników do powrotu i przywróciły pokój.

Miejscowa ludność dzielnie pomagała władzom w walce z bandytami.

Sprawa Needry.

RYGA, 18. IX. (tel. wł.—s.). Krążące pogłoski o zmianie terminu procesu przeciwko Andrzejowi Needrze nie sprawdziły się. Rozprawa rozpoczęła się dzisiaj przy licznych udziałach publiczności, przedstawicieli rządu i parlamentu. Odczytano znany już akt oskarżenia, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie, wyznaczając dalszy ciąg rozprawy na piątek.

Smierć Aleksandrowa.

SOFJA, 18. IX. (PAT). W rezultacie walk pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami Sowietów w rewolucyjnej organizacji macedońskiej

gdyż Alzacycy są niemieckiego pochodzenia i języka. Ale mówca przypuszcza, że ludowe referendum potwierdziłoby tylko odnośne postanowienie traktatu wersalskiego. Tę zatem kwestję należy uważać za zamkniętą. Druga wątpliwość dotyczy rozbrojenia Niemiec. I tutaj obawy Francji są nieuzasadnione, Niemcy zostały istotnie rozbrojone. Kontrola koalicji obecnie rozpoczęta znajdzie może tu i ówdzie jakieś zapasy broni, natrafia na organizacje wojskowe, — wszystko to jednak jest tylko *Kriegsspielerei*, niebezpieczna jedynie dla wewnętrznego spokoju Niemiec — i partje republikańskie będą usilnie dążyć do zlikwidowania tych „igraszek”.

Niemcy zresztą od Francji niczego nie żądają; daleko ważniejszy jest dla nich problemat granic wschodnich. Wszystkie stronnictwa niemieckie, od socjalistów do nacjonalistów, uważają „korytarz polski”, za urządzenie tymczasowe, i nie pogodzą się nigdy z podziałem państwa niemieckiego na dwie połowy. Mówca nie pragnie rozprawy z bronią w ręku, — ale pakt Ligi daje podstawy do zrewidowania traktatu wersalskiego i Niemcy z tego skorzystają. Co się tyczy Górnego Śląska, o którym już mówiono na zebraniu Ligi, — arbitraż był wprawdzie formalnie poprawny, ale jednocześnie sprzeczny z zasadą samostanowienia narodów...

Drugą część swego przemówienia poświęcił Breitscheid sprawie winy w wybuchu wojny, — i tu starał się być obiektywnym sądzią rozdziałając światła i cienie na oboje strony. Zakończył uwagą, że on i jego przyjaciele polityczni uważają ostatnią deklarację rządu niemieckiego odwołującą przysięgę winy gabinetu, który traktat podpisywał, — jako wydaną nie na czasie. — Po mowie Breitscheida podniósł się z trybun z krzesła Branting i wyraził pobożne życzenie, aby myśli rzucone przez mówcę mogły się urzeczywistnić.

Jak widać z powyższego streszczenia, kampanja za rewizją traktatu wersalskiego już się rozpoczęła, i to w formie bardzo drastycznej. Wystąpienie publiczne Breitscheida jest niesmiernie charakterystyczne dla nastrojów niemieckich. Jeżeli socjalista stawia taki program — jakież są pragnienia i nadzieje nacjonalistów? Są to niezawodnie tylko jednostronne pomysły zwrócone w odległą przyszłość, ale pokazują one jakie nas czekają walki, jakie nam grożą niebezpieczeństwa, nietylko od Niemców. Wszakże nie najmniej zadziwiający fakt w tym epizodzie jest patronat członka Rady Ligi nad niemiecką propagandą”.

Flota angielska dla Anglii.

LONDYN, 17. IX. (PAT). „Morning Post” protestuje energicznie przeciwko projektom oddania floty angielskiej na usługi Ligi Narodów. Sama idea poddania, tak uwielbianej przez naród, floty kontroli Zgromadzenia — pisze dziennik — mogłaby bardzo źle usposobić naród dla projektodawców. Times w artykule wstępnym zaznacza, że z powodu deklaracji lorda Parmoora, złożonej w Genewie, sytuacja stała się niejasna. Jeżeli ją postawić we właściwym świetle, nie może być mowy o zmniejszeniu autorytetu rządu Anglii w sprawach, dotyczących angielskiej marynarki, będącej główną jej tarczą obronną.

Salę „LUTNIA”
W niedzielę 21 września 1924 r.
o g. 5-iej pp.
Wystąpi raz jeden znakomity pianista
Leo Sirota
W programie: Chopin, Szuman, Schubert, Strawiński i Scarlatti-Tausig.

Zdrada Sawinkowa.

Sprawa Sawinkowa, jego przejście do bolszewików i uznanie władzy sowieckiej — temat do przeróżnych artykułów, feljetonów i t. d. przestaje istnieć. Istniał zaś on dlatego tak długo, że część emigracji rosyjskiej, która znalazła gościnne przyjęcie w Polsce, nie mogła uwierzyć w informację sowieckim, o „kanossie”, Sawinkowa. Obecnie tajemnica Sawinkowa wyjaśniła się ostatecznie, informację bolszewików w tym wypadku okazały się dziwnie zgodne z rzeczywistością i podłość Sawinkowskiego posunięta wystąpiła w jeszcze bardziej jaskrawych kolorach.

Wyjaśnienie, na które oczekiwano tak długo, znajdujemy na łamach rosyjskiej „Za swobodą”, piśmie, które do ostatniej chwili nie wierzyło w „pokajanie się” Sawinkowa i przypuszczało, że cała sprawa jest niecną insynuacją bolszewickiej perfidnej polityki, w celu skompromitowania emigracji rosyjskiej i podkopywania toczącej się w jej imieniu wojny i sporów.

Zdrada Sawinkowa, jego towarzyszy Dikhof-Derentala i małżonką, którzy razem z nim przeszli do Bolszewizmu, jest oczywista. Dokumenty podane *in extenso* „Za swobodą” poza stwierdzeniem faktu malują jeszcze całą ohydę i podłość aktorów tej komedii.

Oto ich treść:

D. Filosofow, jeden z najbliższych przyjaciół Sawinkowa z okresu jego antybolszewickiej działalności, otrzymał list „skruszonego” Borysa Wiktorowicza Sawinkowa, dostarczony mu przez nieznaną młodą kobietę, prawdopodobnie urzędniczkę sowieckiej misji w Warszawie.

Wyjątki z tego listu podajemy poniżej:

... „Czy byłoby lepiej, abym na rozprawie sądowej mówił nieprawdę t. j. broń sprawę w którą wierzyłem już tylko sztucznie podsycany fantastycznymi opowiadaniem przyjeżdżających?”

Czy byłoby lepiej, abym dalej nawoływał do walki którą już w roku 1923 uważałem za nietylko nie użyteczną ale i niepotrzebną?

Nikt ani mnie ani Dikhof-Derentala i jego małżonki nie „torturował”, nie „męczył” nawet nie przekonywał i śmierci się nie prerażiłem. Ale jedna rzecz umierała z głęboką wiarą w duszy, a druga dawno uświadamiać swój błąd i mimo to obstawać przy nim nadal.

Tak, omyliłem się. I omyliłem się nie sam jeden, lecz my wszyscy i prawi i lewi, socjaliści i kadeci.

Uświadomiłem swój błąd już na wiosnę 1928 r. i wtenczas chciałem zwołać naradę i „podać się do dymisji” t. j. publicznie oświadczyć o zaprzestaniu walki.

Jednakże „przyjeżdżający” zmylili moją drogę. Sumienie nie pozwoliło mi ich pominąć. Na tem polega moja tragiczna omyłka.

... Powiedz mi, mój drogi przyjacielu, czy wierzysz w zgrupowanie ustawodawcze? Oczywiście, nie. Czy myślisz, że w roku 1918 można było kontynuować wojnę i nie trzeba było zawieszać pokoju? Naturalnie nie. Czy sądzisz że bolszewicy przygotowują drogę dla restauracji? Również nie. Czy przypuszczasz nadal, że bolszewicy „uzurpatorzy władzy”, że naród rosyjski t. j.

* Według komentarza do listu D. Filosofowa „przyjeżdżający” mają oznaczać członków organizacji Sawinkowskiej.

przedewszystkiem rosyjski chłop i robotnik nie jest z nimi? Oczywiście, nie.

Czy wierzysz, że od roku 1920 w Rosji nic się nie zmieniło i jak dawniej kwitnie tam terror i ruina. Naturalnie, nie. Czy wątpisz że sowjeti, choć w celach Internacjonalu, nie odbudowują Rosję? Oczywiście, nie... Odpowiadam, ponieważ nie wątpię że na dnie twojej duszy znajdzie się odpowiedź że Zgromadzenie Ustawodawcze głupstwo, że o restauracji nie może być mowy i że wiele zmian zaszło w Rosji w ostatnich trzech latach. Dlaczegoż więc walczyć?

Na zakończenie swego listu Sawinkow wyraża przypuszczenie że ci, którzy przedtem byli z nim, a

Z Kowieńszczyzny.

Akademia rolnicza w Kownie.

„Lietuvos Žinios” donosi: wskutek dużego zainteresowania studentów studiami rolniczymi, ma powstać akademja rolnicza. Z miarodajnych źródeł należy stwierdzić, że statut akademji zostanie zatwierdzony i niezwłocznie zostaną ogłoszone w prasie warunki przyjmowania studentów.

Bank litewski.

„Lietuvos Žinios” donosi: Bank Litewski z dn. 31 sierpnia r. b. posiadał złota i srebra na 52.133.966.61 litów; dolarów, funtów sterl. i innych walut obcych na 49.249.971.14 litów; banknotów w obiegu — 69.207.153.00 litów.

Tramwaj elektryczny w Kownie.

„Lietuvos Žinios” donosi: kowieński zarząd tramwajów konnych prowadził układy z firmami zagranicznymi w sprawie wprowadzenia w Kownie tramwajów elektrycznych.

Unja celna estońsko-łotewska.

„Lietuvos Žinios” donosi: [w edytcie] w Rydze naradzie estońskiego i łotewskiego ministra finansów o uskutecznieniu unji celnej, nie ułożono się do rozmiarów tej unji. Podczas, gdy Łotysze radzą utworzenie wspólnej ekonomicznej jednostki terytorjalnej, zniesienie granicy celnej i uzgodnienie podatków pośrednich, estończycy chcą zadowolnić się uzgodnieniem cła przywozowego i wymianą wewnętrznymi wyrobów bez cła. (Wilbi).

Powstanie w Gruzji.

Ruch powstańczy zamiera.

BERLIN, 17.IX. (Pat.) Według wiadomości ze źródeł niemieckich powstanie gruzińskie zaczyna zamierać. Tylko w niektórych okręgach trwa jeszcze opór przeciw

Oburzenie w Moskwie.

MOSKWA, 17.IX. (Pat.) Prasa moskiewska wyraża oburzenie z powodu postanowienia Ligi Narodów wlg którego Rada Ligi ma podjąć kroki w celu przywrócenia w Gruzji stanu, zgodnego z prawem międzynarodowym. Pisma podają, że postanowienie to zostało powzięte z inicjatywy Mac Donalda i

obecnie są poza granicami Rosji pójdą za jego przykładem.

D. Filosofow do którego list ten był przysłany w tymże numerze zamieszcza odpowiedź w której potępia Sawinkowa i zaznacza że pozostanie on dla niego „człowiekiem jak politycznie tak i moralnie skończonym”.

Granice, którą przeszedł Sawinkow i Dikhof Dekental jest granicą honoru i sumienia. Przeszli do bolszewików jak zwykli małoduszni zdrajcy, grając komedję do ostatniej chwili i wstydząc się spojrzeć w oczy, powiedzieli „prawdę”.

Tyle „Za Swobodą”.

Wszelkie komentarze zbyteczne ponieważ finita la comedia.

K. S.

Herriota. Izwiestia uważają ten krek obu premierów za stanowisko wrogie sowietom, oraz za mieszanie się do wewnętrznych spraw Rosji.

Kongres kolonialny.

BERLIN, 17.IX. (Pat.) Dziś w sali uniwersytetu berlińskiego otwarto pierwszy po wojnie kongres kolonialny. W otwarciu kongresu wzięli udział były gubernator Togo, ks. Fryderyk Meklemburski, oficjalny przedstawiciel rządu, oraz wiele kierujących osobistości dawniejszej niemieckiej administracji kolonialnej.

Przewodniczący kongresu dr. Seif oświadczył, że Rzesza może odzyskać swoją odrębność i samodzielność tylko wtedy, gdy odzyska kolonie. Rozwijające się przemysłowe państwa czysto przemysłowych, wobec czego muszą one dążyć do przekształcenia swojej gospodarki krajowej.

W Niemczech stać się to może jedynie wówczas, gdy w jakiegokolwiek formie Niemcy będą znowu mogły być czynne w koloniach, w przeciwnym razie wielka część narodu niemieckiego musi umrzeć z głodu i stanie się niebezpieczeństwem świata. Następny mówca dr. Schnee krytykował gospodarkę mandatową w byłych koloniach niemieckich. Omówiono również położenie misji ewangelickich i katolickich w dawnych koloniach.

Niemiecki kongres kolonialny.

BERLIN, 18.IX. (Pat.) Niemiecki kongres kolonialny został dziś zamknięty. Powzięto rezolucję w której oświadczone, że niemiecki kongres kolonialny domaga się od rządu Rzeszy aby uzależnił wtapienie Niemiec do Ligi Narodów od regulowania kwestji kolonialnych, a mianowicie od dopuszczenia do zamorskiej kolonizacji osamiejnie przez przekazanie Niemcom wykonywania prawa mandatowego. W dalszym ciągu rezolucji kongres protestuje przeciwko twierdzeniu Ententy, jakoby Niemcy nie byli zdolne do pracy kolonizacyjnej i nabyły swe kolonie tylko dla względów militarnych.

Wybory w Kłajpedzie.

RYGA, 18. IX. (tel. wł. — s). „Siewodnia” donosi z Kowna: Świeżo została ogłoszona ratyfikowana przez Sejm litewski konwencja kłajpedzka. Terytorjum Kłajpedy otrzymała, w myśl konwencji, prawodawczą, administracyjną, finansową i sądową autonomję. Ciałem prawodawczym będzie Sejmik, wybierany przez Kłajpedzian na zasadach cztero-przymiotnikowego prawa wyborczego. Władza wykonawcza spocznie w rękach dyrektora, odpowiedzialnego przed sejmikiem. Wyższą władzę litewską na terytorjum Kłajpedy reprezentować będzie gubernator wyznaczony przez prezydenta republiki litewskiej. Prezes dyrektora będzie mianowany przez gubernatora.

Mimo lokalnego sejmiku kłajpedzian posiadają prawo wyborcze do Sejmu kowieńskiego, gdzie mają zapewnione 6 mandatów. Opozycja kowieńska przypuszcza, że kłajpedzianie jak Niemcy tak i nieliczni litwini, niezadowoleni z dotychczasowego administracyjnego regimenu Budrysa, wybiorą odpowiednich kandydatów, którzy zwiększą szereg opozycji w Sejmie kowieńskim. O ile tak się stanie, dotychczasowa większość 2 głosów przestanie istnieć i gabinetowi Tumenasa wyrażone będzie wotum nieufności. Pociągnie to za sobą kryzys ministerjalny i władza niewątpliwie przejdzie do rąk obecnej opozycji.

Stronnictwo rządzące na Litwie, odwrotnie, wierzy, że krytycznie usposobione są tylko grupy nacjonalistów niemieckich, natomiast o nastroje kłajpedzian — litwinów nie należy się obawiać.

Do konwencji pozbawionej dodane są dwa ważne dokumenty a statuty portu w Kłajpedzie, i postanowienia w sprawie tranzytu po Niemnie.

Zarządca portem będzie specjalna rada składająca się z 3 człon-

ków: przedstawiciela Kowna, Kłajpedy i Ligi Narodów. Charakterystyczne jest zastrzeżenie w sprawie przedstawiciela Ligi. Nie może on pochodzić z państwa w którym przebywa Niemien. Zastrzeżenie to wyraźnie wymienione jest przeciw Polsce. Jednakże postanowienia w sprawie spławu drzewa po Niemnie zapewniają wszystkim zainteresowanym państwom, w tej liczbie i Polsce, prawa do korzystania z portu Memlu. To właśnie między innymi dało sposobność Galwanaskasowi do oświadczenia ostatnio w Lidze Narodów, że niektóre punkty konwencji kłajpedzkiej Litwę nie zadawalniają.

Obecnie rozważana jest sprawa, kiedy nastąpią w Kłajpedzie wybory. Mogą one odbyć się tylko po ratyfikacji konferencji przez wszystkich członków Ligi. Dotychczas jeszcze to nie nastąpiło i Włochy i Japonia nie podpisały dokumentów ratyfikacyjnych. Ponieważ, jednak w konwencji jest mowa o obowiązku Litwy do wykonania swych zobowiązań natychmiast po ratyfikacji z jej strony, nie oczekując na sankcje mocarstw sprzymierzonych, wyrażane są przypuszczenia że wybory nastąpić mogą lada dzień.

Najbliższe dni wyjaśnią jakie stanowisko w tej sprawie zajmie rząd kowieński.

Krwawe zajście w Wiedniu.

WIEDEN, 18.IX. (Pat.) Podczas wczorajszego posiedzenia delegatów związków metalurgicznych tłum, składający się przeważnie z komunistów usiłował kilkakrotnie szturmować budynek, w którym toczyły się obrady. Podczas walki, 10 osób strazy demokratycznej, ochraniającej budynek, zostało ciężko rannych.

JUŻ CZAS redagować teksty do Kalendarza Wileńskiego Informacyjnego na 1925 rok
wydawanego lat XX.

Nakładem księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

Kalendarz zamieści specjalny dział: „Księga Adresowa m. Wilna” „Handel i przemysł”,

w dziale tym powinien umieścić swój adres każdy Kupiec — Przemysłowiec — Rzemieślnik opłacając tylko 3 wyraźnie trzy złote za cały 1925 rok

Ogłoszenia i adresy przyjmuje wyłącznie

BIURO REKLAMOWE S. Grabowskiego w Wilnie, ulica Mickiewicza 4 względnie upoważnieni przez Biuro agenci.

NASZ SEZON TEATRALNY.

Co mówi o nim red. Cz. Jankowski.

Rozmowę naszą „o teatrze” (u progu nowego sezonu) z doradcą literackim dyrektora Rychłowskiego rozpoczęliśmy od informowania się w kwestji nie wchodzącej ściśle w zakres deradozycznej kompetencji p. Cz. Jankowskiego, lecz żywo interesującej Wilno.

— Co słychać z operą?

— Nie będzie jej wcale w sezonie zimowym — oświadczył p. Jankowski. Miasto, jak panu wiadomo, w osobie magistrackiej komisji finansowej odrzuciło propozycję dyr. Rychłowskiego subsydiowania opery. Nie do pomyslenia aby *plenum* Rady Miejskiej mogło być... innego zdania. Dyr. Rychłowski powiedział do Warszawy kołatać o subwencję rządową. Wrócił tak dobrze jak z kwitkiem. Dano mu... dziesięć tysięcy złotych na wszystkie „potrzeby teatralne” Wilna — do Nowego Roku! Nasz Departament kultury i sztuki przy ministerstwie oświaty ma pilniejsze sprawy na głowie. Właśnie wyjeżdża operetka polska z p. Lucyną Messal... do

Stanów Zjednoczonych. Trzeba było dać, biedaczko, trochę skarbowych pieniędzy na drogę, aby, broń Boże, nie zamało w Ameryce zarobiła dolarów...

Chcę być akuratelnie rozumianym. Dyr. Rychłowski nie może na własną rękę, bez żadnego subsydjum prowadzić opery i operetki — a ma dzierżawę gmachu na Pohulance, gdzie jedynie mogą być dawane operowe i operetkowe przedstawienia. Dyr. Rychłowski — powiadają niektórzy — mogłby „odstąpić” swoją dzierżawę takiemu konsorcjum lub takiemu przedsiębiorcy, któryby mógł na własne ryzyko prowadzić operę i operetkę! Odpowiedź: tego dyr. Rychłowski uczynić nie tylko nie może ale i nie ma prawa. Dlaczego? Dlatego, że niechcino posypią się w gmachu teatralnym na Pohulance widownia operowa a zwłaszcza operetkowe, to będą w Lutni — pustki. Osobliwie na sztukach t. zw. „wielkiego repertuaru”. Dyr. Rychłowski nie powinien odstępować swojej dzierżawy nikomu — jeśli nie chce sam pogrzebać polskiego teatru dramatycznego w Wilnie. Polski teatr dramatyczny i polski teatr

śpiewny mogą istnieć w Wilnie tylko pod wspólną imprezą — nie wytwarzając sobie konkurencji. Może jakim cudem znajdzie dyr. Rychłowski sposób prowadzenia opery i operetki. Dopóki jednak tego cudu na horyzoncie nie widać, wolno mi mówić i powtarzać: w nadchodzącym sezonie opery polskiej i operetki w Wilnie mieć nie będziemy.

— A operetka?

— Operetka może istnieć w Wilnie tylko w kombinacji alternowania z operą. Inaczej w żaden sposób nie „kalkuluje”. Niema opery — niema i operetki.

— Więc mamy mieć tylko teatr dramatyczny w Lutni?

— Tak. Dziesięć tysięcy złotych to akurat tyle tylko aby zatkać jaką dziurę w budżecie sceny dramatycznej, która nie zanosi się aby miała prosperować, o nie!

— Ma pan redaktor jakiś plan repertuarowy gotowy?

— Plan? Porozumiejmy się. Pan wie, że moje funkcje doradco rozpoczęły się dopiero dziesięć dni temu, po 1-szym września. Repertuar trzeba było przygotowywać z do- brych parę miesięcy przed rozpo-

zaniem sezonu. Nie mogli go przygotować dyr. Rychłowski niepe wny do ostatniej chwili jaki dadzą rezultat jego pertraktacje z magistratem i rządem. Nie wiedział do ostatniej chwili, niemal do wczorajszego dnia: wedle jakiego stawu ma budować groble. Angażował personel i ostrożnie i oszczędnie. Z autorami sztuk nie mógł robić umów, nie wiedząc czy i jak będzie mógł grać... Słowem, zajrząwszy po raz pierwszy za kulisy nie jako „młośnik” ani też „zoll” lecz jako ten, co ma prawo i obowiązek ingerować w najintymniejsze sprawy teatru, którego powodzenie leży mu gorąco na sercu — zastałem...

Gest naszego żywego zainteresowania red. Jankowski w lot pochwycił; usmiechnął się; rozłożył ręce — i rzekł:

— Właśnie, że nic nie zastałem! Ani repertuaru, ani planowo skompletowanego zespołu artystów. Nie tracąc chwili, na walnej konferencji nas trzech, dyrektora Rychłowskiego, głównego reżysera p. Lesłewskiego i mojej doradco osoby, stanęło na tem, że sezon rozpoczęty będzie „Weselem”...

— Spodziewaliśmy się świeższej jakiej sztuki!

— Ba! I my dalibyśmy nawet konia z rżędem za wielkiego jakiego pisarza rodzimego np... lekką komedję kontuszową! Ale jej — niema. Na całej przestrzeni twórczości dramatycznej polskiej. Może „Wasy i peruka”? „Piercyk w zalotach”? „Miod kasztelanski”? Może Zaleskiego, choć nie kontuszowy, „Pojedynk szlachetnych”? Możliwy grać jedynie w *nadzwyczajnej* wystawie i interpretacji... Jak jaką „Podróż po Warszawę” z przed 50 lat w 15cie cudaackiej *mise en scene*, przerafinowanej, przestyliżowanej, którą świeżo zainaugurował Schiller warszawski teatr im. Bogusławskiego. Sztuki na inaugurację sezonu szukał niezawodnie pilnie p. Osterwa dla Teatru Narodowego i znalazł... „Mazepe”; w Łodzi otwiera p. Wroczyński teatr... „Słubami paniąskimi” i Wielkich, reprezentacyjnych, pontyfikalnych, klasycznych sztuk narodowych mamy bardzo, bardzo niewiele. Wybór niewielki...

— A co po „Weselu”?
— Dwie jeszcze sztuki z repertuaru polskiego: Zapolskiej „Panna Maliczewska”, oczywiście z p. Zofią

Zatwierdzone przez Min. Spr. Wewnętrzzn.

BIURO REKLAMOWE

Stefana Grabowskiego w Wilnie,

ul. Mickiewicza 4, Telefon 228.

Wyłączna reprezentacja

w dziale reklamy pism i wydawnictw w Wilnie: Słowo, Gazetę Wileńską, Kurjer Wileński (zamiejsc.), programy teatralne, Kalendarz Informacyjny (nakład księg. J. Zawadzkiego), Kalendarz Ostrobramski i Kalendarz Zorza na r. 1925.

Warszawskich:

Gazetę Warszawską, Gazetę Poranną — 2 Grosze, Myśl Narodowa, Szopka (humor) i Przegląd Wszepolski.

Przedstawicielstwo Dzwonnika, Expressu i in. wydawnictw.

Nadto przyjmuje ogłoszenia do

wszystkich pism wychodzących w Wilnie

i na prowincji na najbardziej dogodnych warunkach.

Biurowo czynne od godz. 9^{1/2} do 5^{ej}.

„VESTA“

Bank i Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu.

ODDZIAŁ w WILNIE.

Biskupia Nr. 12.

Działy:

Życiowy, wypadkowy, odpowiedzialności prawnej, ognio-
wy, kradzieży, gradowy i
TRANSPORTY

ODDZIAŁY: Poznań,
Bydgoszcz, Grudziądz, War-
szawa, Kalisz Łódź, So-
snowiec, Lublin, Brześć - Li-
tewski, Łuck, Wilno, Kra-
ków, Lwów, Katowice.

NAJLEPSZYCH FABRYK

Młocarnie, maneże,
wialnie, sieczkarnie,
czochry do wełny, an-
gielskie noże do siecz-
karń, oraz różne inne
masz. i narz. rolnicze

poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.

Sprzedaż za gotówkę i na wyspi.

„Ogłoszenia Lekarskie“

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz
ul. A. Mickiewicza 24
Przyj. 9-11 i 5-8 Pr. 12-5 Chor. kobiece or-
spec. weneryczne, moczopię, syfilis i skór.
Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol“).

Dr. Marjan Mienicki
chor. wener. syfilis i
skórne (lec. sztucz-
słońcem górsk.
ul. Wileńska 34-3
przyjm. od 4-7 pp.

Dr. Witold Klezun
POWRÓCIŁ
i wznowił przyjęcie
choroby. Choroby
wewnętrzne, specjalnie
płucne. Garbarska
5-3 od 5-7.

Dr. Czesław Konieczny
Chirurgia jamy ustnej
choroby zębów, sztucz-
ne zęby. Wojskowym i
urzędnikom na raty.
Mickiewicza 11 (gdzie
kino) Przyjmuje od
do 12^{1/2} i od 4 do 6^{1/2}.

Dr. W. LEGIEJKO
choroby wewnętrzne
(spec. płuc i żołądka)
Przyjmuje od 9-11 i
6-7 wiecz. ul. Ad. Mi-
ckiewicza 21 m. 1.

Lekarz-dentysta
Julja Bielunas
wróciła i przyjmuje
od 12-5, ul. Jagiel-
lońska 9-4.

Akuszerka
w Warszawie udziela
porad. Przyjmuje od 9
rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46-6.

Dr. Wołodźko
ordynator szp. Sawiez.
Choroby skórne i we-
neryczne. Od g. 12-2
15-7. Zawalna 22.

Szafy
Stoły
Łóżka
Biuorka
Materace
Kredensy
Krzesła
Otomany
i t. p.

POLECA
Dom Handlowy
Wacław MOŁODECKI
Wilno, Wileńska 8.

Wileńska 27 Skład Towarowy
ANTONIEGO WIŃSKI
fabryczny skład pończoch i skarpetek
dla reklamy w m-cu wrześniu, kupu-
jącym mniej 1/2 tuzina ustępuje 10%
rabatu, a po nad 1/2 tuzina ustępuje
20% rabatu. Skład poleca koca i da-
ży wybór materiałów włókienniczych,
wełnianych i bawełnianych.

Kopaczki do kartofli
Ransome'a i Hardera
poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno Zawalna 11-a

Autami do Turcji.

zaprasza pp. senatorów i t. p. gł. inicjator
dyr. sportów p. Zyg. Gibasiewicz członek
Stow. Pol. Tur. Zgł. niezwl. wypr. przyjm.
task. Warsz. sekretarjat Automobilklubu
tel. 96-54 i 253-49.

Warunki: 25 groszy kilometr, 250 zł. za-
leżki i 3/4 należ. przed wyjazd.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w
Wilnie Franciszek Legiecki przy ul. An-
tokolskiej Nr. 23 zamieszkały, na zasadzie
artykułu 1030 U.P.C., obwieszcza, iż w dniu
22 września 1924 roku, o godz. 10 r. w m.
wilnie przy ul. Ostrobramskiej Nr. 10 w
sklepie odbędzie się sprzedaż przez licyta-
cję urządzenia sklepowego i manufaktury, o-
raz w dniu 23 września 1924 roku o godz.
10 rano w m. Wilnie przy ul. Beliny 16
w mieszkaniu — fortepjanu, mebli i innych
rzeczy, należących do Józefa ~~Mazela~~ i o-
szacowanych w sklepie na sumę zł. 125 gr 50
i w mieszkaniu na sumę zł. 627.—, w eg-
zekucji należności na rzecz Codeka Kulbisa
Wilno, dn. 4 września 1924 r. Spr. 19196
KOMORNIK

(-) Fr. Legiecki

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Święciań-
skiego ogłasza przetarg na dostawę:
10.000 kl. żyta 5 bezcz. siewki
1.000 „ grochu 50 kg. marmelady
1.000 „ pęczaku 50 „ kakao
1.000 „ kasy jęczm. 10 „ herbaty
2.000 „ otrąb 10 „ pieprzu
10.000 „ ziemniaków 50 „ mydła
4.000 „ owsa 100 „ proszku do
prania biel.

Oferty w zapieczętowanych kopertach
z napisem: „Oferta na dostawę produktów“
do godz. 12 dnia 1—X—1924 r. należy skła-
dać w Biurze Wydziału Powiatowego

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy
Wydziału Powiatowego o opłaconiu wadium
w wysokości 10 proc. od ceny oferowanej
dostawą.

W ofertach należy rozumieć cenę za 1
kg. loco skład Święciany.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie
prawo swobodnego wyboru oferenta na ca-
łą, lub część dostawę.

O warunkach dostawy należy dowie-
dzieć się w Biurze Wydziału Powiatowego.
Święciany dn. 15—IX—1924.

Wydział Powiatowy.

Ogłoszenie.

10 września zostały zgubione 2 weksle
na Im G. Cyrńskiego każdy po 104 zł. I szy
dn. 30—IX, II g. 25—X. Unieważniają się.
Ogłoszenie z dn. 18—IX anuluję się.

MILJONY BATERJI

do lampek kieszonkowych z poręczeniem za jakość
przewyższającą towar zagraniczny stale
ON KURENCYJNIE do dostawy.

Zakłady Przemysłowe i Handlowe

„TECZA“

WRAKÓW, Czarnowiejska 72/4.

Przetarg.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych
w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg na
sprzedaż gliny, złożonej w 2 stosach na
placu b. Cegielni Samdita na Zakrecie w
ilości 725 mtr.

Pisemne oferty w zapieczętowanych i
zaliczanych kopertach ze wskazaniem
oferowanych sum w złotych polskich będą
przyjmowane w Kancelarii Oddziału Bu-
dowlanego O. D. R. P., w Wilnie Plac Ka-
teedralny Nr 2, 2 piętro, pokój Nr 77 do g.
11 dn. 27 września 1924 r. poczem w tym-
że dniu nastąpi ich otwarcie. Osoby życzę-
ce przystąpić do przetargu muszą złożyć
do godz. 11-tej dn. 27—IX—24 r. w buchal-
terji O. D. R. P. pokój Nr 83 wadium w
wysokości 10 proc. sumy wywoławczej, któ-
ra wynosi 725 zł.

Wszelkich informacji udziela Zarząd
Gmachów Państwowych O. D. R. P. Plac
Katedralny Nr 2, pokój 75.

DYREKTOR.

P. p. lekarze!

W fabrycznym mie-
ście, 11 wiorst od st.
kolejowej, na miejscu
apteka, filja Kasy
Chorych, 10 fabryk-
jest 100M fundamen-
talnie wykonany, bla-
chą kryty, z 1/2 dzie-
sztem do sprzedania
za 12000 złot. Miasto
liczące do 5000 miesz-
po zostaje obecnie bez
lekarza. Należy do-
mu lekarz będzie miał
ładne mieszkanie i
byt zapewniony. Szcze-
gół w Biurze Reklam-
owem Wilno, ul.
Mickiewicza 11 a dia
„Bończa“.

Z gub. dowód osob.
wyd. Kom. Rządu
karta zwoln. wydana
przez P.R.U.—Wilno na
imię Leona Modzelew-
skiego. Unieważnia się

Sprzedaje się fortepjan.

Oglądać codziennie od 2 do 4 po południu.
Mała Pohulanka 17 m. 1.

W Domu Oficera Polskiego

ul. Adama Mickiewicza 13
w sobotę, dnia 20 września 1924 roku o
godzinie 830 wiecz. odbędzie się

WIELKI KONCERT

z łaskawym udziałem artystów opery P. P.
Pestówny Wiktorji (mezzo sopran)
Romanowskiego Stef. (baryt. premier)
Aleksandrowiczówny Walentyny (balet)
przy fortepianie p. Leszczyński Jarosław
Kapelmistrz opery.
Program koncertu nader zajmujący.
Ceny miejsc: I miejsce 6 zł. II — 5 zł. III—
4 zł. IV — 3 zł. Bilety wcześniej i w dniu
koncertu do nabycia przy kasie w Domu
Oficera Polskiego.

Potrzebne zaraz 2
pokoje umeblow.
w nowoczesnym domu
(elektryczność, łaźnia-
ka) mogą być z utrzy-
maniem (2 os.). Oferty
składać do Administr.
stowa pod A. M.

Poszukuje się for-
tepian lub pianino
w dobrym stanie do
wynajęcia. Zgłoszenia
pou. „muzyka“ do Bu-
ra Reklamowego ulica
Mickiewicza Nr. 4.

Okazja Gotówkę

Mająteczek w pobliżu
Wilna z całym roma-
ntem żywym i mar-
wym, budynkami i
krośtencją zbiora za-
raz tanio do sprze-
dania zapasów wiej-
nia. Dom H. Komis i
Zachęta, Portowa 6-D.

Zgubiono dowód oso-
bisty wyd. przez
przejazdu opłacam Zarz. Litwy Środkowej
Zgłaszać się listownie na imię Tekli Pietru-
M. Jajłowiecki poczta c. in. Uprasza się
Kalisz skrz. 52 Maja-o zwrot Garbarska 7
tek Kamien. m. 3

Obiady wykintne
przy inteligentnej
rodzinie — w centrum
miasta. (Tylko dla
kilku osób). Wiadom.
w Biurze Reklam.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Usuwa bez bólu CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO

Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe) Ból w bokach i dołka podsercowym
(gdzie schodzą się zebra). Pobołwanie w wątrobie. Skłonność
do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak
woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie ga-
zami. Wzdęcia i burczenia w kiszkaach. Bóle i zawroty głowy.
Silne zdenerowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i
wątrobie silny ból, który się rozchodził ku stronie tylnej —
pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha; rozsa-
dzanie żeber i parcie na kłiszkę stołecową. Brak tchu oraz ból
w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wy-
mioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Skład główny: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski

Warszawa Nowy Świat 5

Sprzedaję we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
ŻYTA
MAKI razowej
MAKI pyłowej
MAKI pszennej
SOLI CUKRU
SŁONINY SZMALCU

w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

Chcesz mieć spokój na zimę?

Instytucje, urzędy,
osoby prywatne,

chcące zaopatrzyć się w

WĘGIEL, KARTOFLE

i wszelkie warzywa na zimę

już dziś niech się zwrócą do

SPÓŁDZIELNI ROLNEJ

Kresowego Związku Ziemi

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złożenia zapotrzebowania na
potrzebne im artykuły, które
najtaniej Spółdzielnia Rolna
im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel
wysoko-kaloryjny pochodzi z
kopalni „SILESIA“ na Śląsku.